13

PRZYRODA

[illegible] WYCHODZĄCE W NIEOZNACZONYCH TERMINACH.

FAUNA

[M]ORZA ADRYATYCKIEGO.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

[illegible] morza Adryatyckiego odzna[illegible] się nadzwyczajną mnogością ga[tun]ków i odmian. Na samym [illegible] [illegible] wypada, że [illegible] [illegible] wybrzeżu, ale [illegible] [illegible], one mające [illegible] [illegible] Dalmacyę [illegible] [illegible] Wybrzeże [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zatoki [illegible] [illegible] znale[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] faunę [illegible]

Lecz natomiast na wybrzeża[ch] [illegible] więcej znajduje roślin [illegible] solni. t. z. [illegible] [illegible] wybrzeża daleko [illegible]

Ssaków [illegible] [illegible] już [illegible] znajdujemy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 20°C [illegible] [illegible] bieg[illegible] [illegible] docho[dzi] [illegible] nie [illegible] [illegible] najwięcej [illegible] [illegible] [illegible] wszędzie [illegible] [illegible] jed[illegible]

9419

dosyć, lecz nie są na tyle drapieżnemi, ażeby uporczywie płynęły za okrętami i łodkami, żądając łupu. Przeciwnie, żywią się przeważnie małemi rybami, i pokazują się tylko na otwartem morzu. Były wprawdzie wypadki, że ludojad, przypłynąwszy do brzegu, groził kąpiącym się kalectwem lub nawet śmiercią, lecz wypadki takie uważają za rzadkie. Ludojad nie dochodzi tu zbyt pokaźnej wielkości, jak jego towarzysze morza północnego: przeważnie znachodzą się ludojady o wielkości 1 - 1½ m. Skórę mają szorstką i tłustą – pysk szeroki i uzbrojony wielkie i ostre zęby. Bliższy opis byłby nie na miejscu, każdy bowiem zna tego drapieżcę z opisu lub illustracyi. Rekinów nie łowi się dla pożytku, lecz aby je jak najprędzej wytępić. Nie łowi się go w sieci, bo mógłby takowe rozerwać lecz na potężne haki zaopatrzone jako przynętą kawałem tłuszczu lub słoniny. Następuje długi szereg ryb jadaln ch, których jednak nie znając bliżej zbędę krótkim opisem. ... tych ... najważniejsze ... Francino, (nazwa ludowa) ryba do 4 m. dochodząca, i o bardzo smacznem białem mięsie, następnie mała ryba Orado (nazwa ludo a) Barboni czerwonej delikatnej tuszy, spłaszczony Sol i wiele innych. Lecz najważniejszą ~~ryba~~ rybą dla mieszkańców wybrzeży jest makrela (nazwa ludowa Scombro) Ryba ta zwykła bawić w większych gromadach. Oryginalnym jest połów skombra. W nocy, zwykle po deszczu, wyjeżdżają łodzie rybackie, wyrzucają na głębszem miejscu sieci; zapalając rażące światła, sprawiają, że ryby oślepione wpadają do sieci. Ważną rybą dla dworzu jest Sardynka znajdująca się przeważnie na wybrzeżu piaszczystem.

—

Dziwną rybą zasługującą na uwagę z powodu swej dziwnej postaci jest nieznana mi z nazwy polskiej ryba, nazwana na wybrzeżach „Schlagenigel". Okaz przechowany przeze mnie ma 3 dm. długości, a 1 cm. szerokości. Pysk wysunięty ma około 3 cm. długości. Ryba ta żyje wyłącznie na wybrzeżach piaszczyst

—

ŻMIJA

JEJ OPIS I ŻYCIE

NAPISAŁ J.L.

—

Żmija to jedyny jadowity wąż na-
szych krajów. Łatwo ją odróżnić od
zaskrońca po zygzaku, ciągnącym
się wzdłuż grzbietu i po głowie mającej
kształt sercowaty. Jest ona koloru albo
miedzianego i ten gatunek nazywa
się miedzianką albo też koloru nie-
bieskawo-zielono czarnego i wte-
dy nazywa się zygzakowatą.
Żmija przebywa w lasach, można ją
jednak spotkać w wysokich trawach,
w miejscach słonecznych, porośnię-
tych ostrężynami. Tu wygrzewa się
zwinięta w kłębek z głową wystającą
ze środku. Gdy spostrzeże łup, roz-
pręża się jak sprężyna i rzuca się
na... Następnie wbija swe zęby
w ciało ofiary i puszcza jad,
który wypływa za naciskiem gru-
czołów, znajdujących się pod zęba-
mi jadowitymi.
Ukąszenie żmiji nie jest większe
od ukłucia szpilką. W razie ukąsze-
nia należy ranę natychmiast ro...
by krew zatruta mogła swobodnie
spływać. W przeciwnym bowiem
razie jad rozchodzi się po ciele
[illegible] krew.

Skonstatowano, że śmierć rzadko
następuje u osób starszych, częściej
jednak u dzieci. Mylnem jest mnie-
manie, że żmija pierwsza napada czł
wieka. Ona się broni tylko od napaś
ci, lecz od człowieka ucieka. Jej łu
stanowią tylko myszy itp. mniejsze
stworzenia. Gdy łup swój ukąsi,
nie biegnie za nim, gdyż wie, że po
przebyciu kilku kroków padnie. Nas-
tępnie obślinia łup i powoli poł
kago. Po takiej uczcie nie może
się żmija po prostu ruszać. I wta
kim to najczęściej stanie pada ofiar
człowieka.
Żmija jest nadzwyczaj wytrzymała
gdyż może się obejść i kilka tyg
ni bez pożywienia. A nawet uderzo
na kilkakrotnie ciężkim kijem,
pod którym człowiek umarłby wci
gu kilku minut, żyje jeszcze godz
nę lub więcej.
Żmija rozmnaża się przez jajka,
które są umieszczone w torebkach
woreczkowatych. Gdy jajko pęknie
wychodzi z niego już zupełnie wy
tworzona żmija.
Zimę spędza ona w odrętwieniu.
Zwykle zbiera się kilka żmij ra
zem. Gdy pierwsze promienie sło
ca ogrzeją ziemię, budzi się ze sn
i szuka żeru.
Czasem jednak nastają znowu mr
zy, i żmija musi się powtórnie
chować. Niekiedy jednak mez-

[illegible] i gonię w mrowie.

x

[illegible] również gdzie wiedzą [illegible] mnożenia żmiji. Największą [illegible] podczas [illegible] się na nią [illegible] ludzie chodzą boso. Żmija [illegible] potrafi przegryźć tylko [illegible], buta zaś, kamasza [illegible] nie potrafi.[8]

[illegible] ją zatem tępić bezwzględnie, gdyż jest postrachem dla [illegible] i dla ludzi, zbierających płody leśne dla spieniężenia ich w mieście.

Koniec.

[illegible]CZEGO I JAK POWSTAJE ROLA

NAPISAŁ ROLNIK.

Wszystko, co stanowi dzisiaj ziemię, [illegible] było początkowo skałą, twardym kamieniem, z którego składała się [illegible] powierzchnia naszej ziemi. W ciągu długich okresów czasu skały te kruszą się zwolna - kruszą się one też [illegible] z rozmaitych przyczyn do dzisiaj, a z tych okruchów i cząstek [illegible]

[illegible] tysiącami [illegible]. Widzimy w górach wysokich, tam gdzie skały wychodzą na wierzch, jak skały te są [illegible] różnemi rysami i pełno odłamków, odpadłych dawniej [illegible], i im dłużej one leżą, tym bardziej się rozsypują. Rozmaite są tego przyczyny: woda deszczowa, mrozy zimowe, i gorąco letnie działają tak na skały, że te się kruszą i rozpadają.

Mówimy, że skały wietrzeją, jedne prędzej, drugie powolniej. Wielkie ich odłamy leżą nieraz bardzo długo, zanim powierzchnię zwietrzeją, robi się na nich tylko powoli cieniutka warstwa ziemi wśród rozkruszonego rumowiska. Widzimy to wielokrotnie na halach i polanach tatrzańskich, na których wśród pastwiska pokrytego [illegible] sterczą niezwietrzałe [illegible] granitu. Skały inne łatwiej się kruszą i rozpadają, n.p. miększe skały piaskowe czyli różne [illegible] piaskowce. Rozsypują się one na piasek i pył [illegible] i tworzą ziemię piaskową [illegible] gliniastą.

Ciąg dalszy nastąpi.

[illegible] PRZYRODY

[illegible]

[illegible]ORZ I JEGO POŁÓW

[illegible]

[illegible] Ciało jej jest [illegible] [illegible] gołym [illegible] Skrzela [illegible] [illegible] Mięso [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wody. [illegible]

POŁÓW WĘGORZA

[illegible] węgorza [illegible] przymocowanego [illegible] zanurzka [illegible] [illegible] w ręku. Używa się [illegible] [illegible] [illegible] używa się [illegible] do którego przymocowuje [illegible] Przy rozkładaniu [illegible] [illegible] w ziemię [illegible] wyrwaniu [illegible] [illegible] Posiłkować [illegible] [illegible] przymocować na [illegible] haczyka [illegible] [illegible]

[illegible] haczyka [illegible] się w [illegible] część [illegible] żaby. Następnie [illegible] się [illegible] przednimi nogami [illegible] 2 cm [illegible] można było [illegible] wszystkiego [illegible]. Gdy wszystko jest gotowe, zarzuca się wędkę na wodę. Żaba wygląda jak gdyby chciała pływać po powierzchni. Drugie [illegible] ma całkiem naturalną postać. Do tego celu używa się zielonych i brunatnych żabek. Jeżeli chce się zarzucać wędkę na wodę, to należy zamknąć [illegible] miejsca, gdzie się znajdują [illegible] [illegible]. W tym wypadku nie należy pływać, [illegible] możliwie najbliżej [illegible] Zamiast żaby można też z dobrym skutkiem użyć solonego śle[illegible]. Przed tym jednak [illegible] wodzie, aby sól [illegible]. Następnie ucina się [illegible] kawałek i wbija się na haczyk tak, żeby [illegible] koniec ostry haczyka [illegible] wystawał.



KONIEC

JAN Z KOLNA.

PRZERYWACZ DŹWIGNIOWY

Bardzo prostym przyrządem jest przery-
wacz prądu dźwigniowy. Mechanizm
jego zasadza się na równoramiennej
dźwigni której stosunek długości ra-
mion wynosi (1:5)
Dźwignię tę sporządzoną z mięk-
kiego żelaza i podpartą w środku
ściąga elektromagnes E, skoro jed-
nak elektromagnes ściągnie ją dru-
gi koniec drążka podniesie się równo-
cześnie przerwie drut, wysuwając
z obwodu przewodnika część tegoż,
to jest ciężar nie dziamy. Skoro
jednak ten proces odbędzie się,
prąd przestanie krążyć ponieważ prze-
wodnik nie będzie się łączył, elektro-
magnes straci swą siłę, dźwignia odpad-
nie, ciężar zaś łącząc przewodnik spra-
wi wyżej opisane skutki.

Ponieważ zaś elektromagnes jest rucho-
ce, przeto przez periodyczny ruch
zwory, w zwojach drutu mieszczący
się wytworzy się prąd indukcyjny,
który odprowadzony do elektromag-
nesów może służyć do różnych celów









POŁÓW RYB NA MORZU CZARNEM.

Bardzo praktycznym środkiem jest używanie ognia do połowu ryb, który się go najbardziej na włoskich okrętach na morzu Adriatyckim i na tureckich na morzu Czarnem. Używano go również do oświetlania w nocy, także z powodu zbytniego lśnienia ryb, zwabione jego blaskiem, oślepione ogniem wpadają do sieci. Nieraz też można spotkać oznaczanie światłem, inniej rażące.